

Sygn. akt II Ca 238/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SR Hanna Płonka (del.)

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy

z powództwa W. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 1537 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 343/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach-Śląskich oddalił powództwo W. L. o zapłatę kwoty 1 537 zł od (...) S.A. oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że dnia 09 sierpnia 2011r. A. C. nabył zarejestrowany w Wielkiej Brytanii samochód osobowy marki M. o numerze nadwozia (...). Dnia 20 sierpnia 2011r. A. C. zawarł z T. K. umowę kupna – sprzedaży pojazdu mechanicznego, na podstawie której T. K. nabył za 16.500 euro nieokreślony w umowie pojazd mechaniczny. Dnia 25 sierpnia 2011r. A. B. zawarł z T. K. umowę kupna – sprzedaży pojazdu używanego. Zgodnie z tą umową A. B. nabył pojazd marki M. o numerze identyfikacyjnym (...). Dnia 28 września 2011r. w S. miało miejsce zderzenie pojazdów tylne, w którym uszkodzony został samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez A. B.. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. A. B. zgłosił szkodę stronie pozwanej dnia 30 września 2011r. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel stwierdził, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i ustalił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 35.100 zł, wartość pojazdu po kolizji na kwotę 16.650 zł, wysokość szkody oszacowano na kwotę 18.450 zł. A. B. zlecił sporządzenie ekspertyzy ustalającej wysokość szkody w pojeździe marki M. w niemieckiej firmie. W ekspertyzie z dnia

14 listopada 2011r. ustalono koszt naprawy samochodu na kwotę 22.808,47 euro, koszt nabycia nowego samochodu na kwotę 18.000 euro, a wartość samochodu powypadkowego na 2.300 euro. A. B. za ekspertyzę zapłacił 783,96 euro. Pismem z dnia 20 grudnia 2011r. pozwany odmówił A. B. wypłaty odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe marki M. o numerze (...). Pozwany swoje stanowisko uzasadniał tym, iż z przedłożonych dokumentów nie wynikało, że A. B. był właścicielem przedmiotowego samochodu. W związku z otrzymaną ekspertyzą prywatną A. B. wezwał stronę pozwaną do wypłaty odszkodowania w wysokości obejmującej:

- 783,96 euro tytułem kosztów sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę,
- 15.700 euro tytułem szkody całkowitej,
- 387 euro tytułem niemożności korzystania z pojazdu,
- 1.160 zł tytułem kosztów holowania pojazdu.

Dnia 26 lutego 2013r. A. B. zawarł z Biurem (...) Sp. z o.o. w L. umowę przelewu wierzytelności, w której A. B. oświadczył, że jest wierzycielem (...) S.A. w W., a wartość wierzytelności głównej wynosi 74.080,17 zł z tytułu nieuregulowanego odszkodowania za szkody poniesione na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2011r. wynikającej z ekspertyzy z dnia 14 listopada 2011r. oraz książeczki dowodów rejestracyjnych i dokumentacji potwierdzającej istnienie wierzytelności z tytułu OC w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 28 września 2011r. Zbywca w umowie tej oświadczył, że ponosi pełną odpowiedzialność pod rygorem odstąpienia od umowy przez nabywcę za to, że cedowana przez niego wierzytelność jest zgodna co do zasady i wysokości, bezsporna i nie zajęta w drodze egzekucji sądowej lub administracyjnej. Zbywający A. B. umową tą przeniósł na Biuro (...) Sp. z o.o. w L. wierzytelność co do kwoty 74.080,17 zł. Pismem z dnia 08 kwietnia 2013r. Biuro (...) Sp. z o.o. w L. zawiadomiło stronę pozwaną (...) S.A. w W. o wykupie wierzytelności w wysokości 74.080,17 zł od A. B.. Dnia 22 kwietnia 2013r. Biuro (...) Sp. z o.o. w L. zawarło z powodem W. L. umowę przelewu wierzytelności, w której zbywające Biuro oświadczyło, że jest wierzycielem (...) S.A. w W., a wartość jego wierzytelności wynosi 74.080,17 zł, a potwierdza ją ekspertyza z dnia 14 listopada 2011r. oraz książeczki dowodów rejestracyjnych i dokumentacji potwierdzającej istnienie wierzytelności z tytułu OC w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 28 września 2011r. Biuro złożyło też oświadczenie, że wierzytelność istnieje, jest bezsporna, co do zasady, jak i wysokości i jest wymagalna. Biuro umową tą przeniósł na powoda W. L. część wierzytelności w kwocie 1.537 zł. W chwili obecnej niewiadomym jest, gdzie znajduje się przedmiotowy samochód marki M..

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym jest fakt, iż samochód marki M., którym kierował A. B., został uszkodzony w wyniku zderzenia z innym pojazdem, a sprawca tej kolizji w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Kwestią sporną pomiędzy stronami była czynna legitymacja powoda w niniejszej sprawie oraz wartość szkody. Pozwany podniósł bowiem, że powód nie wykazał, że w dacie zdarzenia A. B. był właścicielem pojazdu i tym samym, że przysługuje mu od pozwanego świadczenie odszkodowawcze. Pozwany podniósł również, że powód nie wskazał, jakiego rodzaju roszczenia domaga się w ramach dochodzonej pozwem kwoty, to jest czy są to koszty szkody w pojeździe, koszty holowania, niemożności korzystania z pojazdu, czy sporządzenia opinii prywatnej, a z umowy cesji okoliczność ta też nie wynika.

Poszkodowany ma prawo do wynagrodzenia szkody w pełnej wysokości w granicach normalnych następstw zgodnie z art. 361 k.c., przy czym ma prawo wybrać sposób naprawienia szkody (art. 363 § 1 k.c.). W przypadku uszkodzenia mienia naprawienie szkody może nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, jednakże z uwagi na źródło kompensacji (odpowiedzialność gwarancyjna zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) roszczenie poszkodowanego ogranicza się do żądania zapłaty określonej sumy pieniężnej.

Kwestią zasadniczą w niniejszej sprawie jednak było ustalenie, czy wierzyciel pierwotny, to jest A. B. był osobą uprawnioną do otrzymania odszkodowania za uszkodzony samochód, a zatem czy posiadał on względem strony pozwanej wierzycelność, którą mógł skutecznie przelać. Bezspornym był fakt, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona; kwestią sporną zaś było ustalenie różnicy wartości pojazdu przed i po szkodzie.

Powód uzasadniając swoją legitymację czynną do wystąpienia z niniejszym roszczeniem, przedłożył umowy przelewu wierzycelności, umowę kupna sprzedaży pojazdu zawartą pomiędzy A. B. i T. K., tłumaczenie dowodu rejestracyjnego dla pojazdu z tablicami tymczasowymi oraz umowę kupna sprzedaży pojazdu zawartą między A. C. a T. K.. Z dokumentów tych nie wynika jednak, iż T. K. był właścicielem przedmiotowego samochodu marki M. i w związku z tym, że mógł on sprzedać ten pojazd A. B.. Z przedłożonego przez powoda tłumaczenia umowy kupna – sprzedaży pojazdu mechanicznego zawartej dnia 20 sierpnia 2011r. między A. C. i T. K. nie wynika, co jest przedmiotem tej umowy, strony w umowie w ogóle nie określiły przedmiotu sprzedaży, więc nie można stwierdzić, że przedmiotem tym był wspomniany samochód marki M..

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na marginesie zaznaczyć więc trzeba, że zupełnie niezrozumiałe były wnioski o powołanie biegłego tłumacza przysięgłego celem dokonania tłumaczenia przedkładanych przez powoda dokumentów. Obowiązkiem powoda jest bowiem przedłożenie takiej dokumentacji, która wykaże jego twierdzenia.

Powód nie wykazał, że A. B. był właścicielem tego pojazdu w chwili szkody i co za tym idzie posiadał wierzycelność w stosunku do strony pozwanej z tytułu odszkodowania. W związku z tym skoro powód nie udowodnił tego, że A. B. był właścicielem pojazdu, któremu przysługiwało od pozwanego świadczenie odszkodowawcze, to nieskuteczny był dokonany przez A. B. przelew tej wierzycelności.

Według art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzycelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 tego artykułu wraz z wierzycelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Gdyby nawet przyjąć, że A. B. był właścicielem przedmiotowego w sprawie pojazdu i mógł dokonać cesji swojej wierzycelności, to analiza prawna kolejnej umowy cesji z dnia 22 kwietnia 2013r. zawartej przez Biuro (...) Sp. z o.o. w L. z powodem W. L. prowadzi do wniosku, że jest ona nieważna.

Dopuszczalność przelewu wierzycelności spornych, bez względu na osobę cesjonariusza, jest szeroko akceptowana we współczesnych systemach prawnych. Według nowoczesnych ujęć za wystarczające ograniczenie przelewu wierzycelności spornych uważa się uznanie takiego przelewu w konkretnych okolicznościach za czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami) – vide Kodeks cywilny, Komentarz pod red. A.Olejniczaka, Legalis.

W ocenie Sądu dokonany przez Biuro (...) Sp. z o.o. w L. na rzecz powoda przelew części wierzycelności jest właśnie sprzeczny z dobrymi obyczajami, z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie zgodnie z art. 58 § 2 k.c. czynność ta jest nieważna.

Przepis art. 58 § 2 k.c. formułuje nieważność czynności prawnej w razie jej sprzeczności z konkretnymi zasadami współżycia społecznego. Do takiej oceny czynności prawnej może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich (vide wyrok Sądu najwyższego z dnia 03 lutego 2011r., I CSK 261/10).

Zaznaczyć trzeba, że w umowie przelewu wierzycelności z dnia 26 lutego 2013r. A. B. przelał na Biuro (...) Sp. z o.o. w L. przysługującą mu w stosunku do strony pozwanej wierzycelność w wysokości 74.080,17 zł z tytułu nieuregulowanego odszkodowania za szkody poniesione na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2011r. wynikającej z ekspertyzy z dnia 14 listopada 2011r. oraz książeczki dowodów rejestracyjnych i dokumentacji potwierdzającej

istnienie wierzytelności z tytułu OC w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 28 września 2011r. Natomiast Biuro (...) dnia 22 kwietnia 2013r. dokonało na rzecz powoda przelewu części z tej wierzytelności w wysokości 1.537 zł, a zatem niewiele ponad 2% tej wierzytelności.

Podkreślić należy, że w umowie tej nie określono z czego dokładnie wynika ta część wierzytelności. Wskazana w umowach przelewu wierzytelności ekspertyza określa nie tylko szkodę całkowitą, ale też wskazuje na koszt sporządzenia tejże ekspertyzy. Powód nie podał również w pozwie z czego nabyta przez niego wierzytelności wynika (czy jest to odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu, koszty ekspertyzy, niemożność korzystania z samochodu, koszty holowania pojazdu) i nie uczynił tego w późniejszym etapie postępowania mimo zarzutu ze strony pozwanej.

Jeśli uznać, że jest to część wartości całej szkody określonej we wspomnianej ekspertyzie, koniecznym byłoby przeprowadzenie postępowania dowodowego co do wszystkich wymienianych przez pierwotnego wierzyciela należności (szkoda całkowita, koszty ekspertyzy, niemożność korzystania z samochodu, koszty holowania pojazdu). Koniecznym byłoby ustalenie przede wszystkim wartości przedmiotowego samochodu przed szkodą i po szkodzie, a w sytuacji kiedy niewiadomym jest gdzie pojazd się znajduje, jest to znacznie utrudnione.

Pozwany zakwestionował żądanie pozwu tak co do zasady, jak i co do wysokości, a zatem oświadczenia cedentów zarówno w pierwszej, jak i drugiej umowie przelewu wierzytelności, iż wierzytelność jest bezsporna są niezgodne z prawdą. Pozwany określił bowiem wysokość szkody na kwotę 18.450 zł, A. B. przelał zaś wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkody poniesione na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2011r. w wysokości 74.080,17 zł, a zatem znacznie wyższą niż wyliczona przez ubezpieczyciela. Wierzytelność była więc między stronami sporna – tak co do jej wysokości, jak przede wszystkim co do jej przysługiwania A. B..

Podzielenie wierzytelności spornej na tak małe części i wnoszenie pozwów do różnych sądów powoduje, że wysokość szkody może być określona w różnych wysokościach. Podkreślić bowiem trzeba, że sporządzona przez A. B. ekspertyza jest jedynie opinią prywatną, która w sytuacji, kiedy strona zobowiązana ją kwestionuje, co ma miejsce w niniejszej sprawie, w żadnym razie nie może być podstawą zasądzenia określonej w niej kwoty. W takim przypadku ustalenie wysokości szkody dokonuje Sąd w konkretnym postępowaniu. Dokonanie podziału wierzytelności spornej na wiele mniejszych wierzytelności (niektóre w wysokości 2% pierwotnej wierzytelności) niewątpliwie sprzeciwia się dobrem obyczajom, naturze zobowiązania odszkodowawczego, jest sprzeczne z zasadami rzetelności, uczciwości i lojalności wobec kontrahenta. Ponadto taki podział wierzytelności powoduje ewentualną konieczność zapłaty przez dłużnika kosztów postępowania, które są w ten sposób nadmiernie kumulowane. Do kosztów tych zalicza się nie tylko koszty zastępstwa procesowego, ale i koszty opinii biegłych często przewyższające wartość przedmiotu sporu.

Biorąc pod uwagę stan faktyczny niniejszej sprawy należy uznać, że strony umowy cesji nadużyły swojego prawa. Choć nie można kwestionować prawa do cesji części wierzytelności i ustawa nie zakazuje cesji wierzytelności spornych, to nałożenie się na siebie tych dwóch elementów i wydzielanie wierzytelności, które stanowią 2% pierwotnej wierzytelności z pewnością nie służy jedynie celowi gospodarczemu w postaci uzyskania zwrotu wierzytelności. Tak więc na podstawie art. 58 § 2 K.c. Sąd uznał umowę przelewu wierzytelności za nieważną

Na marginesie Sąd wskazał, że to, iż strona pozwana uiściła na rzecz następców prawnych A. B. część świadczenia, nie może być potraktowane jako uznanie powództwa w niniejszej sprawie. Świadczenie to jest podzielne i strona pozwana uznała je jedynie w części i tę część spełniła. W przedmiotowej sprawie pozwany zaś kwestionował całe roszczenie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda, ponieważ przegrał on sprawę. Na zasądzoną od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności treści art. 217 oraz 233 K.p.c. polegające na niedostatecznym rozważeniu materiału dowodowego i ocenie dowodów w sposób niewszzechstronny, bowiem z pominięciem dowodów wskazujących legitymację czynną powoda i uprawnienie poszkodowanego do żądania odszkodowania oraz dokonanie oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że mimo częściowego uznania roszczenia przez pozwanego, pozwany nie jest w ogóle zobowiązany do świadczenia;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 K.c. oraz poprzez przyjęcie, iż powód nie udowodnił w należyty sposób istnienia legitymacji czynnej;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 509 w zw. z 511 K.c. poprzez ich błędna wykładnię

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew bowiem zarzutom strony apelującej Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 K.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania dowodowego i prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski, znajdujące swoje pełne uzasadnienie w powołanych przepisach prawa, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Bezspornym pozostaje, iż przedmiotem przelewu może być wierzytelność sporna. Jednak Sąd I instancji słusznie ustalił, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy czynność ta była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Wierzytelność wskazana bowiem w umowie cesji między Biurem (...) Sp. z o.o. a W. L. nie wskazywała, prócz kwotowego określenia, jaką część wierzytelności cedent przenosi na powoda. Zgodnie z piśmiennictwem zaś, aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana - poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność, a także oznaczenie tej części wierzytelności, która jest przedmiotem przelewu. Samo zaś kwotowe określenie części wierzytelności nie jest dostatecznym elementem jej indywidualizacji, ponieważ i ono nie wyróżnia przedmiotu rozporządzenia. Zachodzi w związku z tym potrzeba wskazania dodatkowych czynników wyróżniających, takich jak np. poszczególne elementy stosunku prawnego lub czas powstania części wierzytelności przyszłej, która ma być przedmiotem rozporządzenia. W przedmiotowej sprawie takim wskazaniem mogłoby być np. określenie w treści umowy, iż jest to część wierzytelności przysługująca za holowanie samochodu. W braku takiego określenia, nie wiadomo jaka konkretnie część wierzytelności jest przedmiotem rozporządzenia. Nabyć można natomiast jedynie indywidualnie oznaczone prawo, a więc jedynie oznaczoną część wierzytelności. Słusznie więc Sąd Rejonowy przyjął w swych rozważaniach, iż umowa cesji zawarta między powodem a Biurem (...) Sp. z o.o. jest czynnością nieważną, a tym samym powód nie miał legitymacji czynnej do występowania w niniejszym procesie. Bez znaczenia więc, wobec powyższych wywodów, pozostaje fakt, iż strona pozwana uznała część roszczenia dochodzonego w odrębnym procesie. Roszczenie to bowiem dotyczyło należności częściowej dochodzonej przez A. B. i świadczyć może jedynie, iż strona pozwana nie kwestionowała jego legitymacji procesowej do występowania w innym procesie z czego domniemywać można, iż uznała go jako właściciela samochodu. Okoliczność ta pozostaje jednak bez znaczenia w przedmiotowej sytuacji, ze względu na nieważność dalszej umowy cesji wierzytelności przysługującej pierwotnie A. B..

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 K.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 i 99 K.p.c. w zw. z art. 391 § 1 K.p.c.